

Wczoraj obchodzono uroczyste Śgo MARKA, drugiego Ewangelisty, ucznia Śgo PIOTRA Xiążęcia Apostołów. Śty MARKA głosił Słowo BOŻE w Afryce, i był fundatorem Kościoła w Alexandrii. Wczoraj z rana jako w dniu tego Świątego, odbyły się procesje, z parafji tutejszych, do różnych Kościołów Zakonnych, ustanowione przez Śgo GRZEGORZA Wielkiego Papieża, na pamiątkę cudownego uśmierzenia w Rzymie zarazy morowej, w końcu wieku VIgo gwałtownie grasującej.

N. PAN Najmilszociwiej dozwolił raczył Urzędnikom poniżej wyrażonym, przyjąć i nosić udziłone tymże przez N. Króla Jmci Pruskiego, za podjęte prace przy nowem oznaczeniu granicy między temże Królestwem Polskiem a W. Xięstwem P. znaniskiem, ordery: Referendarzowi Stanu Wierzbowiczowi Orła Czerwonego kl: 2vj; zaś Sekretarzowi w Komisji Rz: Spraw W. i D. Karneckiemu, i Łaźnierowi Komunikacji lądowych i wodnych Frydrycy, takiż order klasy 4ej.

Komisja Rz: Spraw W., na wniosek Rady Lekarskiej, podaie do powszechnej wiadomości następujące ostrzeżenie co do grzybów. Okazały się w Warszawie i na prowincji przypadki zatrucia ludzi po iedzeniu teraz różnych grzybów, zwanych smardzami i morchlami. Lubo grzyby te przez się nie są szkodliwe, a nawet nie ma żadnych tego rodzaju gatunków iadowitych, któreby przez podobieństwo wzięte za nie być mogły, zawierają w sobie często owady szkodliwe i inne ciała podejrzane, które, na zdrowie ludzi grzyby takie iedzących, mogą sprawić skutki niebezpieczne, a nawet śmiertelne; równie same te grzyby mogą się stać szkodliwe, ię. l. konsumują się w stanie już nieświeżym i nadsputym; zdaie się nawet że tego roku mniej są zdrowe iak zwykle, co z podobieństwem do prawdy, z wptywu ciągle od 2ch lat iuż trwającej wilgoci, pochodzić może; dla tego przy używaniu ich na pokarm, należy zachować tę ostrożność, aby iedzono tylko smardze i morchle zupełnie świeże i w niezbyt wielkiej ilości, i aby przed gotowaniem przeciąć tak kapelusze, iak trzon każdego grzybu wzdłuż, i oczyścić go zimną wodą. Pisma naukowe lekarskie podaia, że podług najnowszych doświadczeń, ofite użycie zimnej i świeżej wody w zatruciu grzybami, iest bardzo pomocnem. Zanim więc pomoc lekarska przybyć zdoła, powyższego środka w podobnych wypadkach używać można.

Agnieszka z Żurkowskich Sobolewska, Żona Sekretarza Domu Przytułku i Pracy, przeżywszy lat 40, po krótkiej słabości, zesłała z tego świata. Pograżony w nieutulonym żalu Mąż wraz z pozostałemi Śrgiem nieletnie-

mi sierotami po stracie najlepszej Żny i Matki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znaionych na exportację zwłok, jutro o godz: 4ej z południa, z Domu Przytułku na smętarz Powązkowski.

Stosownie do przepisów prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemiem, Właściciele dóbr Ziemiemskich stowarzyszonych z Guber: Warsz: oddziału Warszawa, pod przewodnictwem JW. Burdzińskiego Jna Dzie: dóbr Borysławic, zebrałi się wczoraj w gmachu Towarzystwa Kredytowem, celem wyboru na następne lat 4ry, Radców do Władz Towarzystwa. Zgałt posiedzenie JW. Gubernator Cywilny Gub: Warszawskiej; poczem Przewodniczący zebrałi, zaprosił na Asesorów: Trzaskowskiego Dzie: dóbr Swiniar, i Krzywoszewskiego Dzie: dóbr Drwalewa, a na Sekretarza zebrałi Cieleckiego z Trebek. Następnie większością głosów wybrani zostali, na Radcę do Komitetu Towarzystwa Łuszczewski Dzie: dóbr Strugi, a na Radcę do Dyrekcji Główn: Trzetrzewiński Dzie: dóbr Zabłotni. Dla późniejszej pory, dalszy wybor do iutra odłożony został. Obradujących było 270.

Rządy Gubernjalne przypomniały władzom podrzędnym, ażeby stosując się do przepisów emerytalnych, w poświadczeniach życia i tożsamości osoby dokładnie wyrażały, że emeryt nie pobiera żadnej innej płacy bąc z funduszów skarbowych, bąc z miejskich, bąc też instytucyj i t. p.; że nie znajdują się w przypadkach artykułami 25 i 26 ustawy emerytalnej, z dnia 4 (16) Marca 1835 roku przewidzianych, i utratę prawa lub zawieszenie wypłaty za sobą pociągających; i że wreszcie dzieci po wystużonym urzędniku lub wojskowym pozostałe i mające wyznaczone pensje przy życiu zostają, lat prawem przepisanych niedoszły, i że te nie znajdują się w przypadkach w art: 26, powyżej powołanej ustawy ad lit: e, w ustępie I i 2 wskazanych, a to pod odpowiedzialnością za straty iakieby z niedokładnego w tej mierze poświadczenia, dla funduszów właściwych wyniknąć mogły; nie mniej ażeby w takich przypadkach, które zawieszenie lub utratę pensji emerytalnych i wsparć dożywcotnich za sobą pociągają, donosiły właściwemu Naczelnikowi Powiatu, lub wprost Rządowi Gubernjalnemu. (G.P.)

Kurs języka angielskiego podług metody T. Robertsona, w polskim języku, ułożony przez J. B. Część I-szo, wyszedł z druku, i sprzedaje się w Księgarni Igo: Klurowskiego; zł. 6 gr. 20. Już oddawna dawał się czuć brak książki poświęconej nauczaniu języka angielskiego dla Polaków. Autor wydanego nateraz kursu obrał oną metodę Robertsona, dotychczas u nas niezastosowaną w żadnym innym dziele; metoda ta opierająca się na szczegó-

łowym i wielokrotnym rozbięciu przykładów, z zastosowaniem prawideł, jest najtrafniejszym i najłatwiejszym sposobem wyuczenia się obcej mowy, bez pomocy nawet ciągłej Nauczyciela. Książka ta odznacza się starannem ułożeniem, poprawnem wydaniem, a za jej przykładem spodziewać się należy, iż wkrótce obaczmy więcej książek ułożonych podług ze wszechmiar zalecającej się metody Robertsona.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono Bezimiennie zł. 4, dla Starców w Górze Kalwarji.

Obuwie w ogólnosci, jest kamieniem probierczym elegancji. Dla tego znajdujemy zupełnie niewłaściwem przysłowie: *głupi jak but*. But nie jest rzeczą głupią, chroni nogi ludzkie wchodzeniu od przykrości nierównego gruntu, od zbytowego ciepła i zbytowego zimna, wreszcie jest *podstawą* w pełnem znaczeniu tego wyrazu, całego ubrania męskiego. Niedziw zatem, że prawie wszyscy Ludzie mający iakąkolwiek pretensją sprawiedliwą czy przesadzoną do eleganckiego ubrania, o butcie także nieprzepominają. Dzięki bożyszczom mody, które opiekują się elegancją *Warszawy*; na wybornych Fabrykantach obuwia, niezbywa nam bynajmniej. Nie r z obuwia *Warszawskie* wysyłane były za granicę; a w *Anglii*, tej krainie doskonałości (perfect) i komfortu (comfortable), zastąpiły zupełnie. Tyle więc co do buta. Ale gdy Szewc but Panu odda, skończyła się już na tem cała jego praca. Wprawdzie pierwszego dnia but ten jest i gładki, i połyskujący, i czarny, słowem możnaby się w nim przejrzeć. Ale nazajutrz, po dobrym spacerze w *Saskim Ogrodzie*, lub w *Aleach*, po kilku-godzinnej ekskursji miejskiej, cóż się pozostaje, oto *skóra wytarta*, czerwono przebijająca, niepodobna do pierwszego jej widoku. Trzeba więc, aby lokaj lub fegas w pocie czoła, nieraz półgodzinną pracą, wracał *butowi* pierwszy jego kolor. Ztąd mitręga, strata czasu; z resztą samem tarcie *but* wyciera się. Na zastąpienie tych niedogodności, przemysłny rozum ludzki wynalazł *lakier*. *Lakier* tym jest względem *szuwacu*, czem była niegdyś *Akademia Smorgońska* w porównaniu z edukacją *Cygańską* dla niedźwiedzi. Owoż wynajdowane różnemi czasy *lakier*, służyły już nieźle do *wernikowania* butów; ale były, to zbyt lepiące, to nietrwałe, to trudne do nakładania. Chcąc te wszystkie przywary sprostować, znowu rozum ludzki, począł smażyć głowę, a raczej wysmażać *lakier*. Skutkiem tych smażeń i namysłów, wydarto *Chinom* sekret robienia *lakieru*, i o to w *Warszawie* od dni kilkunastu zjawia się sprzedaż *lakieru Chińskiego* do obuwia, (w Sklepie P. Konst. Orłowskiego, w Pałacu dawniej Hr: *Chodkiewiczza* przy ulicy Miodowej). *Lakieru* wspomnianego nabywszy puszeczkę, użyliśmy, i znajdujemy, że wybornie celowi swojemu odpowiada.

(A. n.) Mając troje nieletniego Rodzeństwa i Rodziców wiekiem obciążonych, w stanie bardzo nieszczęśliwym przez zbieg licznych wypadków, których ja ile sił i zdolności pracą rąk *szczie*m utrzymuję; że zaś nie jestem wydoskonaloną w pierwszych Damskich robotach i stroich, pragnę dla tem większej pomocy tak drogich mi osób, po kilka godzin dla wprawy pracować codziem w iednym z pierwszych Magazynów; lecz za tę naukę muszę zapłacić zł. 100, ale będę wydoskonaloną w lekcyjach 10ciu. Jako na taki cel, błagam serc litościwych czyli to razem, czyli częściowo o pożyczenie, którą to kwotę przez zapracowanie lub odrobienie, z naj większą wdzięcznością oddać przyrzekam. Obok mej wdzięczności za to dobrodziejstwo, sam BÓG nagrodzi; jeżeli prośba moja trafi do serc tkliwych nad niedolą bliźniego, kwotę iakąby udzielił raczyły, takową złożę zechcą u P. Anny *Szymanowskiej* przy ulicy Długiej na Potkańskim. — *Marja*.

Nakładem S.H. *Merzbacha* Księgarza przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 6ty zeszyt dzieła: *Podróż na około świata* *Jakóba Arago*, Członka Akademji francuskiej, ozdobiony 2ma rycinami, i zawiera: *Pani Frajcinet. Wyspy Karolińskie. Na morzu; Jatmużnik. Wyspy Sandwich; Pułkownik Brak i ja. Człowiek w morzu; Śmierć Kooka; Kookini. Zatoka Karakakooah; Zwiedzenie Cyplu, na którym Kooka zabito; John Adams; Morai; Obyczaje; Katusze; Przeciwnieństwa; Dziwactwa; Obyczaje; Żak; Koiri; Tamahamah; Par Rives z Bordeaux* Poszyt następny jest już pod prasą, i wkrótce wydany będzie. Prenumerata na całe dzieło z 10ciu poszytów składającego się, wynosi zł. 36 w Warszawie, zaś na Pocztaństach i Stacjach poczty: zł. 40. Po wyjściu onego, cena znacznie podwyższoną będzie.

Instytut Optyczny *Jakóba Pika* Optyka przy ulicy Miodowej Nr 493, w b. pałacu Pacy, ma zaszczyt zawiadomić Przes: Publiczności, że obok głównego zawodu swego obserwowania wzroku i wyrabiania szkieł optycznych, perspektyw i lornetek, zajął się ieszcze nową przysługą dla Przes: Publiczności. Wiedząc bowiem, że dokładne narzędzia meteorologiczne i fizyczne przynoszą liczne korzyści w gospodarstwie wiejskiem i wogrodach; że pogoda lub niepogoda, ciepło lub zimno, wszystkich zarówno obchodzi, i że dla tego też przepowiednia stanu atmosfery jest dla wielu osób pożądaną rachubą przedsięwzięć kuracji, podróży, przechadzek i innych zajęć, nagromadził tedy znaczny zapas akuracie wyrobionych barometrów i termometrów, niemniej areometrów do oznaczania mocy wódek, 100-miarowych podług *Celsjusza* normalnych tu w kraju i 100 procentowych podług *Trallesa* używanych w Prussach, oraz 12sto-stopniowych dawnych z *lutomierzami* ieszcze wyrobu *Magiera*, także prob do piwa, octów i innych cieczy tęgich. Pochlebia sobie Instytut Optyczny, że Przes: Publiczność, a wstecze

gólności JJWW. i WW. Obywatele na prowincji, utrzymujący gorzelnie, raczą nie pomijać Instytutu Optycznego, który stara się usilnie, aby był godnym Ich względów, i aby wyroby jego, odznaczające się dokładnością i taniością, zasługiwały zawsze na pierwszeństwo pokupu. Wysyłki na prowincję następować będą spieszenie i bez uszkodzenia.

W Księgarni E. Szejnoka, dawniej pod firmą F. S. Dmochowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 exystującej, nabyć można dzieło w języku francuzi, p. t.: *Commentaire Litteral sur tous les livres de L'ancien et du nouveau Testament, par Augustin Calmet*, Tom; 24.

Od niejakiego czasu zwracają uwagę przechodzących ulicą Nowo-Senatorską, dwa znaki istotnie godne uwagi, nie iako wzorowe dzieła sztuki, ale iako typy pewnej oddzielnej szkoły, w której nie należy szukać ani rysunku, ani kolorytu, ani cieniowania, ani proporcji w częściach, ani wyrazu w całości, tylko uważać iak dalece Malarz osiągnął cel zamierzony, to jest: zwrócić uwagę na szyld i wyrazić malowaniem co ten szyld zapowiada. I pod temi dwoma względami znaki o których mówimy, nie pozostawiają nic do życzenia. Bo ozyliż nie zwrócą uwagi dwie kolosalne figury, Kobieta i Mężczyzna, pierwsza krótko ubrana, w trzewikach, błękitnych pończochach, białej sukience, żółtym kaftaniku z czerwonymi rękawami, w kapelusiku tyrolskim z przypiętym złotnie kwiatkiem; 2gi w takimże kapeluszu bez kwiatka w kaftanie brunatnym z szelkami czerwonymi, zielonemi pantalonami i w trzewikach? Gdyby nawet ubranie nie dało nam odgadnąć co przedstawiają te dwie figury, napisy zamieszczone poniżej: *Pod Szwajcarką i Pod Szwajcarem*, nie zostawiają żadnej pod tym względem wątpliwości. Ale nie na tem koniec, aby te obrazy były więcej mówiącemi, Autor dał w ręce Szwajcarki butelkę i kufelek, a Szwajcarowi kielich i Kurjerka na ramce z rękoięścią. Dodajmy, że u stóp 2ch figur, które opisałeś ny, rozciąga się zagony zboża, zapewnie żyta i ięczmienia, a bez trudności odgadniemy, że drzwi ozdobione temi 2ma znakami, prowadzą do miejsca gdzie można dostać piwa lub wódki, i przeczytać *Kurjerka*.

Księgarnia Szymona Nowoleckiego od lat kilkunastu przy ulicy Śgo JANA wprost Fary pod Nrem 19 istniejąca, poleca się Szano: Publiczności swoją Czytelnią, ciągle pomażaną najnowszemi dziełami, której abonament jest znizony. W tejże Księgarni nabyć można rozmaitych dzieł najnowszych, iako to: *Rodin* czyli *Duch na drodze pokuty*, romans alegoryczny przez J. S. *Boguckiego*; *Historja Naturalna* rodu ludzkiego, p. *Virei'a*, tomów 4ry; *Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich*, p. *Wojcickiego*, tom: 6; *Stawianie w badaniach początkowych historii powszechnej*, p. *Pistruszewskiego*, z ryciną; *Rys powinno-*

ści Chrześcjanina, p. *Z. Ancyporowicza*; *Towarzysz pilnych Dzieci*, p. *Nowosielskiego*; *Infantka*, powieść historyczna; *Genowefa*; *Trzech Muszkietierów*, p. *Alex: Dumasa*, t. 7; *Ramoty i Ramotki* literackie, p. *Aus Wi.*, t. 4ry; *Rynaldo Rynaldyni*, z rycinami, t. 4ry; *Tajemnice Londynu*, p. *Sir Fi: Trollop*, t. 9; *Dzieje Starego i Nowego testamentu*, p. *Kaz: Brodzińskiego*, ze 120 rycinami, t. 2; *Miernictwo niższe*, p. *Winc: Wrześniowskiego*; *Nomenklatura archytektoniczna*, p. *Podczaszyńskiego*, i t. d.; oraz rozmaite dzieła: szkolne, historyczne, prawne, gospodarskie, dykejonarze w różnych igzykach, książki do Nabożństwa w wczyszajnych i osobobnych oprawach; iak niemniej dzieła nakładowe wyprzedają się w tejże Księgarni po połowie ceny katalogowej.

Podpisany Fabrykant *Ram złoconych*, ma zaszczyt donieść Przew: Publiczności, iż przeniósł swą Fabrykę z Krako: Przedm: No 429, pod Nr 476 lit: D, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Litewskiego. Jak dotąd Łaskawa Publiczność była z mej pracy zadowolona, tak i teraz najusilniejszym będzie moim staraniem zasłużyć na Jej względy. — Ant: *Krywult*,

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 kop. 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 27 gr. 19). Pszenicy Rsr: 5 kop. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 36 gr. 29). Jęczm: Rsr: 3 k. 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 22 gr. 19). Owsu Rsr: 2 k. 34<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 15 gr. 19). Siana fura iednokonna od rs. 1 k. 50 do rs. 3 k. 60 (od zł. 10 do zł. 24); parokonna od Rsr: 4 k. 50 do Rsr. 6 k. 30 (od zł. 30 do zł. 42). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 k. 35 do Rsr. 2 k. 40 (od zł. 9 do zł. 16). Wół dobry od Rsr: 37 do rs: 51 k. 30 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 342), średni od Rsr: 28 do rs. 36 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 240), lichy od rs: 21 k. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Cielę oł rs. 1 k. 20 do sr. 3 kop. 30 (od zł. 10 do zł. 22). Słoniny świeżej funt k. 11 (gr. 22). Kartofli korzec rs. 1 k. 26 (zł. 8 gr. 12). Okowity garniec k. 94 (zł. 6 gr. 8). Szumówki garn: k. 56 (zł. 3 gr. 22). (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Dziwicy Orleańskiej*, przywołano JPanią *Hilpert* 5-kroć.

(Ant: nad:). Jeżeli czas; z kolei s; prowadzi zmiany losu i dotkliwym cechnie ie piętnem, w tym razie zważywszy rzeczywistość, te dwie zostają nam powinności, pierwsza aby z pokorą i cierpliwością znosić to, co BOG na nas dopuści; po drugie, być wdzięczną za okazane współczucie w udziale niedoli, którą zostawisz dotkniętą w dniu Iszym b. m. przez śmierć s. p. męża mego *Franciszka Górskiego* z *Leszczyńka*, b. Pułkownika b. wojsk Polskich, (oczem już przez pismo *Kurjera* Warsz: doniesieniem zostało), obowiązana się czuie w tym dotkliwym razie publicznie oświadczyć, iak wdzięczność moję tak i pokorne podziękowanie wszystkim zacnym członkom *Famili* s. p. zmarłego mego Męża! Jego dobrym Przyja-

cielom! względny Sasiadom! życziwym Znajomym, oraz Szano: Duchownym! którzy na dzień 7go b. m. na exportację a nazajutrz na żałobne Nabożeństwo i pochowanie zwłok zmarłego zainstoszy go, na własnych barkach do grobu, przybyć raczyli; nieważniac iedni na odległość, a w ogóle wszyscy na najgorszą drogę i zajęcie czasu, iakiego kiedy zwykle doznaje, z końcem wielkiego Tygodnia. Dowód zatem tej prawdziwej miłości bliźniego! przez znaczną liczbę osób! okazaną dla pamięci zmarłego mego Męża! największą mnie przejmując wdzięcznością; nie tylko że niedozwała zamilczeć, ale nadto obowiązanie mnie powtórzyć sumiennie, że dopełniając to publicznie, przecież nietrzymam się żadnej formy, która w tym razie więcej ieszcze iak innych uwalnia mnie od gł. śnego złożenia hołdu wdzięczności i dzięki! Lecz czynię to z prawdziwego przekonania, które iednocześnie dzisiejsze moje położenie z kilkunastoletnim życiem z ś. p. najlepszym Mężem, Ojcem, tym żywiej, tym dobitniej obudza uczucia żalu! po stracie tego, którego wszyscy znali z najlepszej strony, a utraciwszy go, oddaną cześcią życziwej mu pamięci, zasługują na niewygastą wdzięczność moją i pozostałych Dzieci tego, który pomimo stanania i znościomości dokładał szanownych Lekarzów Krakowskich a następnie miejscowego Lekarza, który od roku przeszło zostawał w stanie słabości, która każdodziennym ubytkiem a w końcu zupełnym brakiem sił oznaczona, tym przynajmniej dla nieodstępnych i na chwilę od niego, lżejszą być się zdawała, że gasnącego w siłach życia, żadną gwałtowną boleścią ani nawet mniejszem a ciągłym bólow cierpieniem nieobdarzała, owszem przy iednostajnem używaniu pokarmów dla ciała, spokojność ta główna cecha iego charakteru i w tym razie będąc mu właściwą, pobudziła iego własną wolę i podniosła siłę, do zażądania w ciągu słabości po razy dwa Spowiedzi; te dopełniwszy i zostawszy opatrzony ŚŚ. SACRAMENTAMI, błogosławiąc obecnym i nieobecnym Dzieciom, w kilka tygodni potem dokonał 68-mio-letniego żywota, bez iakichkolwiek a niedopiero sumienia wyrzutów, którą to prawdę wyrażając, czerpię ją z serca, przekonania, z pamięci, i mniemam, że to com wyrzekła, potwierdzi opinia tych, co go dobrze znali, ci więc zawierzą ż. łowi i wdzięczności pozostałej Żony.

*Biała Podlaska* d. 2/14 Kwiec: 1846 r. — Pod opieką Rady zakładów dobroczynnych Powiatu *Białskiego*, urządzony został w tutejszem mieście od 1go Stycz: r. b., Dom przytulku dla osób biednych, tak przybywających iako też miejscowych; w którym codziennie dla osób 15-tu, dawana jest iedna ciepła i mięsna potrawa. Zaś w dniu 31 Marca (12 Kwiec:) r. b. to jest w dzień Zmarłych wstania PAŃSKIEGO, kosztem JWW. *Michałowskiej* i *Popławskiej* Obywaterek Powiatu, nadstano tu obfite święcone, które ubodzy w liczbie o-

sób 30stu, przy urządzonym stole przez Panny *Pawłowicz*, Córki zastłużonego Urzędnika, spożywszy, oświadczyli tym wszystkim dobrym Paniom wdzięczność i podziękowanie.

*Z Petersburga*. — Na otwartych wakansach do pobierania pensji od Najmniejszowiej udzielonych orderów, pomieszczeni zostali w komplecie następnii PP. Kawalerowie orderu Śgo STANISŁAWA kl: 2giej: Referendarz Stano, Jakób syn *Józefa Łaszczynski*, (mian: kaw: 19go Gru: 1832 r.); kl: 3ej, Asesorowie Kolegjalni: Grzegora syn Ant: *Buczynski* i Alexander syn Winc: *Ławrynowicz*, (mian: kaw: 27go Lipca 1836 roku).

*Z Orenburga 5 (17) Marca*. — Podług wiadomości doniesień z *Chiwy*, Chan *Chawijski Rahim-Kuli*, umarł nagle na powianą dnia 16go Stycz, a dnia 18go następują po nim ogłoszony został brat iego *Babadżan*; przytem żadne zamieszki między ludem nie nastąpiły. Druga karawana z towarami rossyjskimi w r. 1846, która była w gotowości do wyjścia z *Chiwy* do *Buchary*, zatrzymaną została przez rząd nowy, aż do otrzymania wiadomości z *Buchary* o nieprzerwanym stosunków przyjaźni pomiędzy *Bucharą* a *Chiwą*; 30go Stycznia nadeszły pomyslnie o tem doniesienia, a karawana wyruszyła z *Chiwy* do *Buchary* d. 3go i 4go Lutego.

*Anglja*. — Królowa ma nabyć zamek lub wiejskie mieszkanie w Szkocji; gdy wszystkie linje kolei żelaznych będą ukończone, Królowa będzie mogła śniadanie zjeść w pałacu *Buckingham*, a wieczerać w górach szkockich. — Z *Australji* doniesiono, iż znikły statek *Mary*, ieszcze w Listopadzie r. 1843 rozbił się przy wyspach *Woodlark*; 7 ludzi z osady utonęło, a 29ciu wprawdzie dostało się na ląd, ale wyjąwszy nieiakięgo *Walentyna*, wszyscy zostali przez kraiovców zamordowani.

*Danja*. — *Kopenhaga* od strony morza, ma być mocniej obwarowaną.

*Francja*. — *Ibrahim Basza* 12go b. m. wyjechał z *Vernet* do *Paryża*, w towarzystwie przystanego od Króla Margr: biego *Lavalette*. — W *Baionie* poprzednio na wyraźne żądanie Jenerała *Narwaez*, władna francuzka kazała bacnie uważać Infanta *Don Henryka*; teraz zaś władza kazała oddać Infantowi wszelkie honory, a pilnie strzedz Jenerała *Narwaez*, którego zabiegów obawiają się w *Madrycie*. — 16go b. m. o w pół do 6ej, w chwili gdy Król wracał z przejażdżki przez park *Fontenblo*, zbrodniarz który włazł na mur, strzelił do Króla. OPATRZNOŚCI i tym razem czuwała nad życiem Monarchy. Królowa, Xieźniczka *Adelajda*, Xżna *Nemours* (*Nemur*) i Xawo *Salerno*, znajdowali się w poieździe królewskim. Nikt nie doznał szwanku. Trzy kule przeleciały przez frendzle tego pojazdu zwanego *Char à bancs*. Królowa podniosła korek, który upadł mię-

dzy nią a Królem. Zbrodniarza na miejscu ujęto. Nazywa się *Lecomte* (Lekomt) i jest byłym Nadleśniczym z *Fontenblo*. Według jego zeznania na pierwszym wystąpieniu, znajdował się za murem parku, gdy Król rozpoczął przejażdżkę. Morderca miał głowę obwiązaną chustką, uzbrojony był w strzelbę, i takową wymierzył za zbliżeniem się pojazdu; że zaś Królowa siedziała z tej strony, dokąd wymierzył, przeto nie strzelił, ale czekał chwili póki Król nie wróci, ponieważ teraz Monarcha byłby na cel wystawiony. Morderca zaczął się tylko o kilka kroków od pojazdu królewskiego: *Lekomt* ma lat 48 i order legji honorowej. — Na posiedzeniu izby Deputowanych 17go b. m., Prezes *Sauzet* (Soze) głosem wzruszonym doniósł o nowym zamachu na życie Króla, i rzekł: »Gdyby Monarcha znajdował się teraz w *Paryżu*, izba udałaby się do niego bezzwłocznie, aby mu powinszować, że OPATRZNOŚĆ tak cudownie go ochroniła. Król jutro będzie w *Paryżu*; jutro więc zaproponuję izbie, aby o oznaczyć się mającej godzinie udać się do pałacu *Tjulerji*.» To oznajmienie Pana *Sauzet* (Soze) przyjęto żarliwemi okrzykami: »Niech żyje Król!» Poseł austriacki Hrabia *Apozny* miał właśnie wyjechać do *Wiednia*; ale na wiadomość o zamachu, kazał konie wyłożyć, i wyjazdu zaniechał. W Ministerstwie mniemają powszechnie, iż ósmy ten zamach na życie Króla, nie ma politycznego powodu. *Lekomt* przed kilku laty otrzymał dymisję za złe sprawowanie się, i od dawna wyraził się, iż poszuka pomsty; umie dobrze strzelać, i miał pensji 6,000 fr. Ministrowie odbyli naradę gabinetową i wyjechali do *Fontenblo*, aby Królowi powinszować; Król z Ministrami wróci do *Paryża*. Kilku Posłów zagran: udało się także do *Fontenblo*. *Lekomt* 17go b. m. z mocną eskortą miał być sprowadzony do *Paryża*, do więzienia w pałacu *Luxemburskim*; jego proces będzie wytoczony przed Sądem Izby Parów.

*Paryż 17 Kwiet.* — *Monitor* zawiera o bytności J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO w Tulonie, co następuje: Dnia 13 iako w dzień święta Wielkanocnego, ograniczono się jedynie na wzajemnych odwiedzinach Władz tulońskich i Cesarско-Rossyjskiej floty. Jego Cesarzka Wysokość raczyła rano zwiedzić arsenał, i przyjął zaproszenie na obiad u Prefekta wydziału morskiego. Dnia 14 W. Xiążę zwiedzał ciągle zakłady wojskowe. Admirał *Lütke* zaprosił Prefekta, komendującego Generała w Departamencie, Podprefekta, Mera Tulonu i kilku Naczelników służby, aby 15go odwiedzili okręt J. C. W. Wielkiego Xięcia. Admirał częstował Gości swoich śniadaniem, którego honory J. C. W. czynić raczył. Tegoż samego dnia obiadało 15 Oficerów Rossyjskich na pokładzie okrętu *Jemapes*, a inni Oficerowie w Prefekturze morskiej. Eskadra Ces.-Ros: miała 16 b. m. odply-

nąć do Algieru. Jego Ces: Wys: jest zupełnie zadowolonym z doznanego przyjęcia. Dla biednych i w ogóle dla zakładów dobroczynnych raczył łaskawie pozostawić u Podprefekta 5,000 franków. (Mon: franc.)

*Hiszpanja.* — Królowa w wielki Czwartek ze swoją Matką, Siostrą, Infantem *Don Franciszkiem* i świętym orszakiem, zwiedziła 7 Kościołów. Patriarcha Indji i Prezes Rady *Isturyz*, w procesji znajdowali się po prawej stronie Królowej, a Minister marynarki po lewej. *Hallbardjery* ukazali się pierwszy r. z w nowych mundurach, na wzór pruskich.

*Ze Lwowa.* — Drogie dla serc wszystkich wiernych poddanych święto urodzin J. C. K. Mości Najjaśniejszego Cesarza, obchodzone było i k najświetniej w naszej stolicy. Poranek dnia 19go powitany był o godz: 5-j wystrzałami z dział, poczem bandy muzyczne załogi tu-tejszej przeciągły ulice miasta; którego mieszkańcy już z braskiem dnia gromadzili się ze wszęch stron, aby mieć udział w uroczystości. O godzinie 10ej przed południem odbyło się solenne nabożeństwo w Archikatedrze obrządku łaci, na którem mnogie zgromadzenie pobożnych ze wszystkich stanów zasyłało gorące modły do Wszęchmocnego, aby złął swoje błog: słaWi: ństwo na Najłaskawszego z Monarchów i Najdostojniejszą Familję Cesarzką. W świątyniach innych wyznań, zasyłano podobnie modły do Pana wszęch słaWi: ństw o pomyślność i błog: słaWi: ństwo dla Ojca i Władcy tylu milionów ludzi. C. K. załoga wojskowa i milicja miejska wystąpiły w zupełnej paradzie, a zatoczono na wzgórzach działą, odpowiadając ogniewi rotowemu piechoty, dawały salwy podczas głównych chwil nabożeństwa. O godzinie 3ej z południa był u JW. Prezydenta gubernajalnego *Barona Krieg de Hochfelden* wielki obiad, na którym śród odgłosu muzyki i wystrzałów z dział, wznoszono toasty za pomyślność Najłaskawszego Monarchy i Najdostojniejszego Cesarzkiego domu. Na zakończenie dnia tego, Ak-torowie sceny niemieckiej, w rzesisto oświetlonym teatrze Hr: *Skarbka*, odśpiewali na rozpoczęcie widowiska »hymn narodowy,» a licznie zebrana Publiczność wy-nurzała swoje uczucia po każdej zwrotce rzesistemi ok-laskami.

*Z Wiednia.* — J. C. K. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 5go Kwiet: r. b., raczył mianować najłaskawiej Biskupem Przemyśki obrządku łacińskiego, Kanonika przy lwowskiej metropolitalnej Kapitulie obrządku łaci: *Franciszka Wierzchlejskiego*.

*Dnia 6 Kwietnia.* — Opróżniona dyecezyja Lwowska ma być zajęta przez Xdza Dra *Feigerte*, Kapłana równie dobrze u stolicy Apostolskiej iak i u rządu położonego. (Kor. Hamb.)

*Dnia 13 Kwietnia.* — Jego Król: Wys: Arcy-Xiążę *Ferdynand*, przybył tu już przed kilku dniami ze Lwo-

ws. Arcy-Xiąże po załatwieniu najważniejszych interesów, które obecności jego w Wiedniu wymagały, zamierza uczynić krótką podróż do Modeny. (G. Rz: Pr.)

**Poznań 21 Kw.:** — Przed kilką dniami aresztowano, jak donosi Korespondent Gazety Śląskiej, w Galicji następujące osoby: *Jordana, Żuchowskiego, Kochanowskiego, Miecznikowskiego i Wielogłowskiego.*

Obywatele Poznania złożyli w Magistracie tegoż miasta następujące przedstawienie: »Miasto nasze wielkiego uszło nieszczęścia. Bezpieczeństwo życia i majątków, wszystkich dobrze myślących obywateli, były zagrożone. Obok Boskiej opatrności, winniśmy szczęśliwe odwrócenie groźącego niebezpieczeństwa, staranności Władz naszych, które z rzadkiem poświęceniem i niezmordowaną gorliwością czuwały nad bezpieczeństwem miasta i jego mieszkańców. Obywatele, uznając to z prawdziwą wdzięcznością, widzą się obowiązani upraszać Magistrat jako właściwą do wyjawienia uczuć tych władzę, aby wdzięczność naszą wyrazić chciał J.W. Komenderującemu Generałowi *de Colomb*, Generał-Lejtn. *de Steinaecker* jako pierwszemu Komendantowi Poznania, Ober-Prezydentowi *de Beermann*, i Prezydentowi Policji *de Minutoli.*» (Haude i Sp.)

**Włochy. Neapol 8 Kw.:** — N. CESARZOWA Rosyjska wyjechała dziś spacerem do *Kapodimonte*; odjazd dostojnej Pani nastąpi ztąd zapewne 21go. Zapewne N. CESARZOWA obierze *Kapodimont*, jako miejsce dłuższego swego pobytu. (G. Pow: Pr.)

**Rozmaitości.** — Marszałek *Bugeaud* (Buz.) pisze teraz a la *Juliusz Cezar*, historję wojny przeciw *Abdelkaderowi*. — Do Londynu przybyło kilka statków z transportem lodu z Norwegji i Ameryki północnej, za który płacono ceny ogromne. — Sławna Śpiewaczka Pani *Garcja Wiardot* (była w Warszawie) w skutek koklusz, bardzo była cierpiąca, i jeszcze nie może śpiewać. — Konduktor parochodu, który przez niedbałość spowodował nieszczęście na kolei żelaznej badenskiej pod *St. Ngen*, został skazany na 3-letnie więzienie. — Fabrykant sztucznych oczu *P. Boissonneau* (Buasono) został przez Króla H. Handji, mianowany Kawalerem orderu wieńca dębowego. — Królewiczowie francuzcy uczą się zwykle jakiego rzemiosła lub kunsztu; domyslny Następca tronu *Herabia Paryski*, uczy się drukarstwa, i ma do swojego użytku małą drukarnię. — Seikowie (z którymi teraz woiowali Anglii) dawniej wierzyli częścią w Braminów, częścią w *Mahometa*; w wieku XVIIym powstał między nimi Reformator nazwiskiem *Nanach Szach*, który nową utworzył dla nich religję. — Znacomity Bankier madrycki *Salamanka*, przed 8miu laty przybył do Madrytu ubogi, ale pełen nadziei i z głową przebiegłą; teraz ma dopiero lat 34, a już jest bezwzględnie

bogaty i odpowiednio swojemu majątkowi potężny. Jako dzierżawca monopolu soli, ma w swojej usłudze 15,000 strażników. Jako Bankier panuje nad Giełdą madrycką, a z amatorstwa dyryguje teatrem Królewskim w *Madrycie*. Ile razy Królowa zwiedza teatr, zaszczyt ten kosztuje go 8,000 talarów. »Monarchini przychodzi do mnie, rzecze Bankier, to muszę ją przyjmować godnie i jej i siebie.» Teatr wtedy aż do zbyt ku przepelniony jest gorejącemi pochodniami, kwiatami, dywanami, lustrami i axamiem; dla Dworu i Dam Dyrektor każe obnosić lody i inne chłodniki. Zeszłego lata dał festyn w swoim wiejskiem mieszkaniu w *Aranhuez*, i kazał gości sprowadzić *pięćdziesiąt* swoimi poiazdami z liberją. Wiadomo też, iż *P. Salamanka* wywiera znaczny wpływ polityczny, mianowicie przeciw *Narwaezowi*. — W *Paryżu* żyje 92,000 wdów, a wszystkie mają mieć ohołę znowu pójść za mąż; znać że im ten stan podoba się. — Pan odwiedzając swego Ekonomę, który zbyt często użalał się na niedostatek, uczuł w jego mieszkaniu zapach sygara i powiedział: »Komu wystarcza na tytuń, temu chleba brkować nie powinno.» Ekonom odrzekł z uszanowaniem: »Ah! Jasnie Panie! u mnie tak straszną słychać biedę, że czasem aż tytuniem z domu wykurzać ją muszę.»

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kowalski Filip Oby: z Krasnegostawu; Kotas Józ: i Henryk Kupcy z Austriji; Łuczynski Flor. Oby: z Krakowa; Mikułowski Winc. Oby: z Rossji; Zegrzda Konrad Sędzia z Cybulic. (G. P.)

### DONIESIENIA.

W handlu Wojczyńskiego przy Ratuszu Nr 463, dostać można różnych PAPIERÓW po cenach Fabrycznych, jako to: z Jeziornej, Soczewki, Sopla, zagranicznych, wszelkich Materjałów dla Uczniów i Uczennic, Książek szkolnych, Papieru do Not, t. i. do śpiewu, na skrzypce i na fortepjan; grubej angielskiej miękkiej Tektury dla Litografów, Książek Meldunkowych, Kontraktów najmu domów, Stępla, Kart, Kwitów emerytalnych, Obrazów Krauzego, Wody Kolonjskiej i Mydła pachnącego nowej Fabryki Wernera. Można także Prenumerować w tym Sklepie Kurjera od 1go Maja r. b.

GARBARNIA z wszelkimi narzędziami, porządkami i mieszkaniem, jest do uciążenia każdego czasu pod Nr 2135 A. przy ulicy Wygon. Tamże są różne LOKALE do uciążenia. Wiadomość u P. Kowalskiego tamże, lub w składzie Wini i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana.

KOCZYK familijny, urządzone zbudowany, mało używany, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za zł. 1500. Wiadomość u Siodlarza Dutz przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Białostockim.

Zawiadaniom Osoby Interesowane, iż znajduje się PLAC nad brzegiem Wisły, obok ulicy Tamka; 2gi Plac pod Nr 2973 przy ulicy Solec, opatrzony wałem, to jest na wykarowanie Drzewa opałowego, lub budowlanego; mają się udać do Dzierżawcy tych placów Leona Klarfeld pod Nr 2974 B. zamieszkałego; w nazie dostrzeżenia kogokolwiek bąd gdyby się wa-

zył bez wiedzy podpisanego karowanie iakiegobąc drzewa na powyższych placach, sam sobie winę przypisze; ostrzegazrazem osoby interesowane, którzy w roku zeszłym wykarczowali drzewo na powyższe place i do dziś dnia takowe znajduje się, nieważyli się nikomu na r. b. opłacać, iak podpisanemu: w razie przeciwnym, nikomu wzmiankowane drzewo wydanem nieb; dzie. — Leon Klarfeld, Dzierżawca Placów.



**KONIE** wierzchowe i cugowe, Powozy, Szory, Siodła, i inne rekwiwizyty do zaprzęgu służące, są do sprzedania przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1337, w domu Mintra; o których wiadomość powziąć można w tymże domu, w korpusie na 1m piętrze.

**NASIENIE** trawy Tymoteusza i Koniczyny czerwonej, jest do sprzedania w dobrach Bożejwoli, Pow: Błońskiin; chcący nabyć, może się zgłosić albo na miejsce, albo w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, do Cytwicowej.

**Administracja Xięstwa Łowickiego.**— Z powodu zgorzałego we wsi Ste Nowaki Ekononji Skierniewskiej Młynu, z którego roczna dzierżawa w ilości Rsr. 39 k. 15 opłacaną była; podała do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. odbędzie się w Biurze Administracji Xięstwa, Licytacja na wydzierżawienie 25-letnie Stawu, przy którym Młyn ten exystował, pod następującemi głównemi warunkami: 1) Dzierżawca obowiązany jest w miejsce zgorzałego Młynu, wystawić swoim kosztem i z własnego materiału nowy Młyn, który po wytrzymaniu 25 letniej dzierżawy, za własność Skarbu uważany będzie. 2) Najwięcej postępujący Dzierżawcy, przy licytacji utrzymanym będzie, i po wzniesieniu Budowli, otrzyma z Kassy Dyrekcji Ubezpieczeń za zgorzały Młyn przyznaną należność w ilości Rsr. 57 k. 75, której połowa znajduje się już w Depozycie Kassy Xięstwa. 3) Do tego Młynu należy gruntu morg 19 pret; 234, Łąki morgow 7 pret; 174, z których Dzierżawca oddzielnie czynszu Rsr. 13 k. 24 opłacać będzie. Pretendenci obowiązani będą przyjąć ogólne warunki do 25-letniej dzierżawy Młynów w Xięstwie przepisane, które każdego czasu w Biurze Administracji Xięstwa przejrzane być mogą. — Administrator Xięstwa, Radca Stawu, T. Botwinko. Referent, F. Staszewski.

**SZAL** piękny turecki czarny, z szeroką gerlandą, modny, do sprzedania za pomierną cenę, i różne inne Szale tureckie, przy ulicy Sto Krzyżkiej, w kamienicy Dzieciątka Jezus, drugie drzwi od Apteki, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 1335, Nr 12 stacji.

**OSOBA** zaopatrzona w świadectwa, która praktykowała po różnych miejscach po lat kilka, życz przyjąć obowiązek do Zarządzania Gospodarstwem Rolnem. Wiadomość pod Nrem 737/8 przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej, w podwórzu, w mieszkaniu Państwa Wysockich.

Pewna Osoba przechodząc ulicą Zakroczymską i Freta, zgubiła **REWERS** na Rsr. 15 czyli zł. 100; akonto którego wzięto Rsr. 5. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1336 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, do Pani Zychert, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

**WAPNA** lasowanego kilkaset korecy, jest do sprzedania we wsi Szopy Niemieckie, naprzeciw Królikarni, w Fabryce Świec i Mydła. Korzec po zł. 2.

1) **LOKAL** po Lakierniku, składający się z 2ch Izb i Kuchni mieszkalnych, Malarni, Wozowni i t. p., z osobnem podwórzem, zdalny dla iakiego Rzemieślnika lub Fabrykanta, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749; — 2) dwa **SKLEPY** z mieszkaniami przy rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej, pod Nr 166 i 236; — 3) za Wolskimi rogatkami pod Nr 3100, gdzie Kaplica, a **SKLEP**, 2 Stacje, Piwnice i Komórka, na iaki handel byle

nie na trunki, lub na prywatne mieszkanie, to wszystko, de wy-najęcia od Sgo Jana r. b. 4) **OBRAZ** Stej Magdaleny, rzadkiej piękności, w ramach złoconych, jest za pomierną cenę do sprzedania pod Nr 166, róg ulicy Mostowej, w Sklepie Korzennym.

**Gała FABRYKA CUKRU** z wszelkimi aparatami, iako to: kotłem parowym, prasą hydrauliczną, kotłami Pequera i Deffekacyjnemi, jest do sprzedania z znacznemi ustąpieniami i korzyściami dla nabywcy, a to z powodu zamiaru sprzedania Dóbr przez Właściciela. Blizsza wiadomość przy ulicy Sto Jerskiej na 1m piętrze u P. Stodorowicza Nr 1789, lub u P. Krzeczko-wskiego, w Wydziale Mechaniki Banku Polsk; zostającego.

Trzy wiorsty za Pragę pod Kawęczynem, w Kolonji Auto-niowo, jest kilka beczek dobrze zakonserwowanej kwasnej **KAPUSTY**, i styra pogodnie zebranego **SIANA**, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właścicieli.



Jest **SUMMA** zł. 40,000 do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Domu przy której z główniejszych ulic miasta Warszawy, w każdym czasie, bez pośrednictwa Faktorów; wiadomość w Drukarni Kurj.

Dwa **POWOZY**, ieden Angielski, drugi Petersburski, w dobrym stanie, do podróży zdalne, są do sprzedania; wiadomość powziąć można w Składzie Fabryki Nowotne: Sr. bra Henniger et Comp: pod Nr 466, naprzeciw Teatru.

**LOKAL** składający się z 5 Pokoi z Kuchnią, Stajnią, Wozownią i Ogrodem, jest do najęcia od Igo Maja. Wiadomość przy ulicy Pawiej pod Nr 2352.

**POKOJ** od frontu na dole, z Kuchnią i Piwnicą, na Sklep lub proceder, jest do odstąpienia nie drogo, od Wielkiej noccy; wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 497, w Sklepie Galanteryjnym w domu W. Bujno.

Są do sprzedania w Pruszkowie dwie **ALTANKI**, **BUFET** i **BAWKI**. Wiadomość powziąć można w Handlu P. Riedel przy ulicy Nowo Senatorskiej.



**DOM** pod Nr 397, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Tamże potrzebny jest **FRANGUZ** rowdowity do Konwersacji, za stoł i stancją.



Podpisany, mający własną Berlinkę, z którą wraca do miasta Nieszawy, zawiadamia Szanowne Osoby, któreby miały iakie Towary nad brzegiem Wisły lub gdzieindziej, iż obowiązują się takowe **ODSTAWIĆ**, za pomierną cenę, do Mjast: Nowego-Dworu, Włocławka, Nieszawy, Ciechocinka, i t. d. Interesowane Osoby zgłosić się raczą na Taras, gdzie stoi moja Berlinka, lub do Pana Frajlich Majstra Powroźniczego pod Nr 2681 przy ulicy Bednarskiej. — Zabawię tylko dni 10 do 12. M. Pansegran.



Z powodu wyjazd, są do sprzedania z wolnej ręki, pod Nrem 2376 lit: A. przy ulicy Nowolipki, **MEBLE** mahoniowe, w nowym guście. — Tamże zgłosić się może **KUCHARZ**, do obowiązku na wieś, o mil 9 od Warszawy.



Jest do sprzedania **KON**, maści guńadej, ro-sły, lat 6 mający, do zaprzęgu, bez żadnej wady. Wiadomość na rogu ulic Sto-Krzyżkiej i Jasnej Nr 1327, u Stróża Szczepana.

Podpisany, Wynalazca *plynu na wygubienie naguiotków*, ma honor zawiadomic Szan: Publicznosc, ze nadal w temże mieszkaniu zostaje, to jest, przy ulicy Sgo Jana, Nro 13, na 2giem piatrze, gdzie kazdego czasu wspomnianego *Plynu* dostac mozna. Kupcy zas w miastach Gubernjal: lub innych, pragnacy tenze *plyn* posiadac w swych Skladach, z pewnosia im znaczny rabat. Jan *Gebicki*, b. Chirurg Powiatowy.

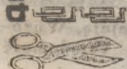


Para **KLACZY** maci karej, mlodych, rosltych, pieknej rassy, doskonale wyjezdzonych, jest do sprzedania. Wiadomosc w domu W. Lessla przy ulicy Miodowej pod Nr 486, na 1m piatrze.



**SKLAD MATERACOW T. PIERZCHALSKIEGO**, Tapicera, przy ul: Miodo: Nro 495 w domu W. Grabowskiego, zaopatrzony zostal w rózne Materace na samych włosach,

na sprzeczach, francuz: nakladane włosami po obu stronach wełna, z morskiej trawy: dziecinne rozma tej wielkoscia, i dla nowo-narodzonych z kódkrka watowa do noszenia; oraz Sienniki w róznych gatunkach plóciemie i drelichu. Poduszki kliniaste pod glowy, skorzane zwyczajne, na sprzeczach do powozów, i t.p., które sprzedaja sie po cenach najumiarkowanych. Przytem przyjmuje wszelkie obstatunki roboty Tapicerskiej.



Mam honor zawiadomic Szan: Publicznosc, iz przenioslem swoia pracownia z uli y Podwal Nr 525, na ulicy Dlugaj pod Nr 489 B, gdzie przyjmie nadal wszelkie **ROBOTY MEZKIE**, i takowe uskuteczniac podlug najswiezszej mody, zaręczając za dokladne wykonczenie na czas umowiony, a to za cene umiarkowana, jako to: od zrobienia Turzurka z podszewką jedwabną zł. 50, z podszewką zaś wełnianą zł. 40. Fraki tak samo; od Spodni i Kamizelek po zł. 8; maiać nadzieje, iz Szan: Publicznosc swemi względami zaszczytici mnie raczy. W. *Dutkiewicz*, Majster Krawiecki.

Z *Grodnia 26 Marca*. — M m honor uwiadomic Szan: Publicznosc i W.W. Doktorów, iz na nadchodzącą wiosnę, równie jak w roku zeszlym, zapisalem znaczna partje wód mineralnych naturalnych, a mianowicie: Marienbadzką, Kreuzbrunn, Pilnuską, Emską Klanchen, Emską Kesselbrunn, Kissinger Rakozzi, Sol Karlsbadzką i Sol morską do kapieli. Zycząc miac zapewniona ilosc której z powyższych wód, taczey wczesniej obstatunek nadeslac do Apteki SS. *Kondratowicza* w Grodnie, zkad w czasie wtasciwym t-kową odebrać moze. Informacja użycia ich z przepisami dyetytycznymi, przy kazdej pace dotychczas zostanie. — L. *Suchecki*.



*Stanislaw Hiszpanki*, Majster **OBUWIA** Mezkiego, przeniosl mieszkanie swoje z ulicy Elektoralfiej Nr 747, pod Nr 739 przy ulicy Tlamackiej, na rog ulicy Rymarskiej. Przy tej sposobnosci pocytuje sobie za obowiazek, polecic sie względem Szan: Publicznosci, zapewniajac za jak najpispiesniejsze i slowne wykonczenie obstatkowanego obuwia z dobrych materjajów i dobrej roboty; nadmieniam przytem, iz w rrabia takze Obuwia lakierowane, a to wszystko po cenie umiarkowanej.

*Ryciny kolorowane przeniesione na plótno*, nowym sposobem przez podpisanego, które dla swej ludzacej powierzchownosci, mogą zastapic malowidla olejne, gdyz od kurzu i zabrudzenia wodą obmywac bez uszkodzenia mozna, a są od tych bardzo znacznie tańsze, przez co na tegorocznej Wystawie zwrócily uwage swiatlej Publicznosci, w ramach zlozonych i bez ram; zlozone zostaly dla latwiejszego nabycia, w Handlu Materjajów Pi-miennych i Rysunkowych P. Wojczyńskiego, obok Ratusza Nr 463; sprzedaja sie po cenach stalych bardzo umiarkowanych; w wiekzym komplecie nabye mozna w mieszkaniu podpisanego, gdzie rowniez znana juz Publicznosci z swej dobroci **WODA KOLONSKA**, icst do nabycia po cenie zł. 1 gr 15 za flaszke. — J. A. *Krauss*, przy ulicy Bonifratskiej Nr 2163, wprost Kosciola OO Bonifratrów.

Jan *Polkowski*, Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej, przeniosl swe mieszkanie pod Nr 578 przy ulicy Dlugiej.



D 21b. m. zginaj **PIFSEK** z rasy szpiców, cały kasztanowaty, mial smotaj nos oblaný. Kto by wiad o nim wiadomosc, raczy doniesc lub oddac pod Nr 906, do Rzadcy domu, za stosowna nagroda; gdyś nie-prawy posiadacz, do odpowiedzialnosci pociagnietym bedzie.

Dzisiaj rano ciepla stopni 2. Wczoraj w poludnie 11.

**TEATR WIELKI**. Z powodu slabosci kilku osob, dzis zmieniono widowisko; dane beda, 15ty raz *Pustynia*, Tance, 2gi akt *Lunaticzki* i Tance.

**TEATR ROZMAIT**. Dzis przed *Niedorostkiem*, 72gi raz *Nizgody domowe*. — Jutro, 47my raz *Grymasy Zony*. 13ty raz *Szuka przypodobania sie*.

Dzisiaj otworzonym zostal **OGRÓDEK** wraz z **KRĘGIELNIA**, oraz sprzedaj Piwa Bawarskiego z Fabryki Szymanowskiego, przy ulicy Krolewskiej pod Nr 1064 w domu Koeltza.

Nizej podpisany, zawiadamiam Szan: Publicznosc, iz w nowej Cukierni przy ulicy Dlugiej Nr 583, w Hotelu Niemieckim, są od dzis **LODY**, porcja pogr. 15; Orszada, Lemonjada i Oranzada, szklanka po gr. 15; Czekolady filizanka gr 15. Cukry rózne funt po zł. 3 i 4; Karmelków funt po zł. 3; Czekolady waniljowej funt po zł. 3; Sucharków polewanych sztuka po gr. 1; Ciasta 3-groszowe, para gr. 5. — K. *Sejboldt*.

Podpisany, nabywszy Handel Win i Korzeni przy rogu ulic Nalewki i Nowolipki, dawniej pod firma *Maiewskiego*, a dotad *P. Prymusińskiego*, exystujacy, mam honor doniesc Szan: Publicznosci, iz zaopatrzylwszy takowy w Towary swieze Kolonjalne, jak nie-mniej w wyborowe **WINA**, gdzie mozna dostac kazdo-dziennie, swiezych i smacznie przyrządzonych **PRZEKA SEK**, przy najrychlejszej usłudze. — *Tomasz Podbiłski*.

### **OGRÓD MIODOWY.**

*Dzier: Dochodów konsumcyjnych od Miodu*. Pospieszaj doniesc Szanownej Publicznosci, iz tenze Ogród (przy rogu ulicy Elektoralfiej i Waliców pod Nrem 1116 exystujacy) w **NIEDZIELE**, to jest dnia **DZISIFJSZEGO** otworzonym zostaje; i tak jak w roku zeszlym, **MIODEM**, **WISNIAKIEM** i **MALINIAKIEM**, w najlepszym gatunkach, przyzwoitemi Przekaskami i ryciela uslugą, ma zaszczyt polecic sie.

Jutro w Handlu Rydla sa i te **OSTRYGI**.